

Roman Bartnicki

Powstanie Ewangelii synoptycznych według hipotezy dwóch Ewangelii w ujęciu Bernharda Orcharda

Collectanea Theologica 59/3, 5-25

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. ROMAN BARTNICKI, WARSZAWA

**POWSTANIE EWANGELII SYNOPTYCZNYCH
WEDŁUG HIPOTEZY DWÓCH EWANGELII
W UJĘCIU BERNARDA ORCHARDA**

Problem synoptyczny nadal jest przedmiotem żywego zainteresowania ze strony egzegetów. Dyskutowana jest kwestia wzajemnych zależności między Ewangeliąmi oraz data ich powstania.

Nadal wielu zwolenników ma teoria dwóch źródeł (zwolennicy omawianej hipotezy nazywają ją *Two-Document Hypothesis*), przedstawiana w licznych wariantach, które zawierają jednak pewne rysy wspólne. Zgodnie z tą teorią Ewangelia Marka była głównym źródłem Mateusza i Łukasza, z którego korzystali oni niezależnie od siebie. Nadto, również niezależnie od siebie, korzystali ze źródła zawierającego wypowiedzi Jezusa (źródło Q). Ponieważ Ewangelia Marka (tak się uważa) została napisana po śmierci Piotra (A. D. 65—67), Ewangelie Mateusza i Łukasza musiały powstać później; często przyjmuje się, że nie pojawiły się przed 85—95 r. Ponieważ zaś, zgodnie z teorią, w momencie gdy powstawała Ewangelia Mateusza apostoł Mateusz już nie żył, musiała ona być zredagowana przez kogoś innego, lecz została przypisana Mateuszowi przez pierwotny Kościół.

Zupełnie przeciwstawne rozwiązanie proponuje tzw. hipoteza dwóch Ewangelii (*Two-Gospel Hypothesis*; już sama nazwa, używana przez jej zwolenników, jest przeciwstawieniem i wyzwaniem w stosunku do teorii dwóch źródeł), będąca współczesnym rozwinięciem dawnej hipotezy Griesbacha¹. Zgodnie z tą teorią najstarszą jest Ewangelia Mateusza i przed jej zredagowaniem nie istniała żadna spisana Ewangelia. W drugiej kolejności powstała Ewangelia Łukasza i jej autor korzystał z greckiej Ewangelii Mateusza. Najpóźniej powstała Ewangelia Marka; Marek znał i korzystał z obu już istniejących Ewangelii: Mateusza i Łukasza. Zwolennicy tej hipotezy uważają, że dzieło Marka nie było pierwotnie zamierzone jako Ewangelia; jako Ewangelie zredagowane zostały tylko dwa dzieła:

¹ Zob. J. J. Griesbach, *Synoptic and Text-Critical Studies 1776—1976*, red. B. Orchard — T. R. W. Longstaff, Cambridge 1978. Ściśle biorąc pierwszym, kto przedstawił taką opinię był H. Owen, *Observations on the Four Gospels*, London 1764.

Mateusza i Łukasza i stąd wywodzi się też nazwa: hipoteza dwóch Ewangelii.

Istnieją dwie wersje tej hipotezy. Jedna, której reprezentantem jest W. R. Farmer, przyjmuje, że wszystkie trzy Ewangelie synoptyczne zostały zredagowane po śmierci Piotra, w latach 65—67. Druga, której protagonistą jest B. Orchard, przeszuwa daty powstania twierdząc, że Ewangelia Mateusza została napisana przed r. 44, Łukasza przed r. 62, a Marka wkrótce po Łk (65—70). W takim wypadku jest możliwe, że pierwsza Ewangelia została napisana przez samego apostoła Mateusza. Przesuwanie daty powstania Mt poza r. 70 i w konsekwencji twierdzenie, że nie jest on autorem znanej pod jego imieniem Ewangelii, jest — zdaniem B. Orcharda — sprzeczne z danymi tradycji.

W pierwszej połowie XX wieku niemal powszechnie akceptowano teorię dwóch źródeł przyjmując, że najstarsza jest Ewangelia Marka. W ciekawy sposób wyjaśnia przyczynę tego faktu jeden z głównych zwolenników hipotezy dwóch Ewangelii, Bernard Orchard, benedyktyn z opactwa Ealing w Londynie. Przynajmniej w części dlatego, że teoria dwóch źródeł była wytworem Oświecenia, które dostarczyło najwięcej impulsów niemieckim egzegetom i uważana była za największe osiągnięcie protestanckiej biblistyki.

Liderzy Oświecenia uważali ludzki rozum, a nie wiarę, za najwyższego arbitra wszelkich spraw dotyczących człowieka. Tacy myśliciele jak Voltaire i Rousseau, Lessing i Reimarus uważali Kościół katolicki, ale także Kościoły protestanckie, za główne przeszkody do osiągnięcia politycznej wolności i równości między ludźmi; stąd głównym celem ich ataków stał się Kościół, a zwłaszcza autentyczność Ewangelii. Filozofowie Oświecenia chcieli podkopać autorytet Kościoła atakując autentyczność Pisma Świętego, filar tradycji. Reimarus pisał około r. 1770 do swego przyjaciela Lessinga: „Naszym zadaniem jest oddzielenie tego, co apostołowie przedstawili w swych pismach (tj. w Ewangeliach) od tego, co sam Jezus rzeczywiście powiedział i nauczał w czasie swego ziemskiego życia”. B. Orchard uważa Reimarusa za doskonałego taktyka. Sądził on, iż z chwilą gdy się wykaże, że nie ma bezpośredniego związku pomiędzy tym, co Jezus powiedział a tym, co napisali apostołowie, odpada główna racja akceptowania Ewangelii, gdyż są one świadectwami z drugiej ręki. Utrzymując je Kościół głosi nieprawdę i dlatego musi przegrać. B. Orchard stwierdza, że Reimarus nie dożył czasów, w których jego taktyka powiodła się ponad jego oczekiwania, podkopując zaufanie zarówno do Ewangelii, jak i wobec Kościoła. Wrogość Oświecenia w stosunku do tradycji Kościoła była poważnym czynnikiem w usiłowaniach, by zmienić kolejność powstania Ewangelii, zrywając z pierwszeństwem Mateusza, jak to przekazała tradycja. Wkrótce powstało kilka alternatywnych hipotez, wśród nich teoria dwóch

źródeł głosząca pierwszeństwo Marka. Tak narodził się problem synoptyczny².

B. Orchard stwierdza, że protestancy teologowie po prostu „dobrze się czują” głosząc pierwszeństwo Marka i „straciliby twarz”, gdyby to stwierdzenie okazało się fałszywe. Przyjmując hipotetyczne dokumenty można wprawdzie prowadzić badania dochodząc do zupełnie dobrych rezultatów, ale — zdaniem Orcharda — teoria zakładająca pierwszeństwo Marka ma przynajmniej trzy braki: opiera się na hipotetycznych dokumentach, niezdolna jest wytłumaczyć tak licznych zgodności Mateusza i Łukasza przeciwko Markowi, pozostaje w sprzeczności z historycznym rozwojem Kościoła, tak jak jest on ukazany w księgach Nowego Testamentu³.

Nic dziwnego, że zawsze istniała przynajmniej niewielka grupa uczonych, którzy potrafili się oprzeć naciskowi i opowiadali się za pierwszeństwem Mateusza. W pierwszej połowie naszego stulecia we Francji głównym przedstawicielem tej grupy był ojciec Marie-Joseph Lagrange⁴, w Niemczech Adolf Schlatter⁵ i Karl Heinrich Rengstorf⁶, w Anglii opat John Chapman⁷ i opat (a później biskup) Christopher Butler⁸.

W latach sześćdziesiątych intensywne badania, mające na celu wykazanie pierwszeństwa Ewangelii Mateusza, prowadzone są przez grupę młodych amerykańskich egzegetów, na czele których stoi Wiliam R. Farmer⁹, protestant. Największym problemem było przełamanie powszechnie już przyjętego w kręgach akademickich mniemania i znalezienie wydawców, którzy chcieliby podjąć ryzyko publikacji dzieł usiłujących wywrócić ustalony porządek, co w naukach biblijnych oznaczałoby „kopernikański przewrót”. Zwołano serię

² B. Orchard, *The Solution of the Synoptic Problem*, Scripture Bulletin 18/1987/2; tenże, *The Formation of the Synoptic Gospels*, DownRev 106/1988/2n.

³ *The Formation*, art. cyt., 4.

⁴ M.-J. Lagrange, *St. Matthieu*, Paris 1923.

⁵ A. Schlatter, *Erläuterungen zum NT*, 3 tomy, Stuttgart 1887—1904.

⁶ K. H. Rengstorf, *Das Evangelium nach Lukas*, Göttingen 1975.

⁷ J. Chapman, *Matthew, Mark and Luke. A Study in the Order and Interrelation of the Synoptic Gospels* (pośmiertnie wydał J. M. T. Barton), London 1937.

⁸ B. C. Butler, *The Originality of St. Matthew*, Cambridge 1951.

⁹ W. R. Farmer, *The Synoptic Problem. A Critical Analysis*, New York 1964,² 1976. Omawiając drugie wydanie książki W. R. Farmera w periodyku „Churchman” napisano, że „nikt nie wiedział, czy zaatakowanie przez Farmera pierwszeństwa Marka oraz istnienia źródła Q spowoduje więcej niż małą zmarszczkę na spokojnych wodach badań synoptycznych. Teraz wiadomo, że spowodował on sztorm i nie ma żadnych oznak, by się uciszał”. Inne prace Farmera: *The Lachmann Fallacy*, NTS 14/1967—68/441nn.; tenże, *Modern Developments of Griesbach's Hypothesis*, NTS 23/1976—77/275nn.; tenże, *The Present of the Synoptic Problem*, Perkins Journal 32/1978/1nn.; tenże, *Occasional Notes on Some Points of Interest in NT Studies*, Macon 1980; tenże, *Jesus and the Gospel, Tradition, Scripture and Canon*, Philadelphia 1982.

międzynarodowych, ekumenicznych konferencji (Monaster w 1976 r.; San Antonio, Texas — 1977 r.; Cambridge — 1979 r.; Jerozolima — 1984 r.), na których cały problem jeszcze raz poddano publicznej debacie¹⁰. Podjęte badania, ale także prowadzona kampania na rzecz pierwszeństwa Ewangelii Mateusza przyniosły już pewne rezultaty¹¹. O ile dawniej w pracach doktorskich powszechnie zakładano pierwszeństwo Marka (ukryta cenzura), dziś już tak nie jest. Komentarz Stephena Manna do Ewangelii Marka, wydany w 1986 r. w najbardziej cenionej wśród anglojęzycznych serii *Anchor Bible*, opiera się na hipotezie dwóch Ewangelii przyjmując kolejność Mateusz, Łukasz, Marek¹².

Do wybitnych i zagorzałych zwolenników hipotezy dwóch Ewangelii należy też Bernard Orchard. W początkowej fazie swych badań zdał sobie sprawę z tego, że hipoteza pierwszeństwa Marka absolutnie nie zgadza się z danymi tradycji. Przez znaczną część dziewiętnastu wieków historii Kościoła zarówno ortodoksyjni, jak i heretycy autorzy przyjmowali pierwszeństwo Mateusza. Do opowiedzenia się za tym poglądem skłoniła go także refleksja nad faktem, że wszyscy trzej jego sławni poprzednicy: Chapman, Butler i Farmer, najpierw wierzyli w pierwszeństwo Marka, a dopiero jako dojrzały naukowcy zmienili swój pogląd. Owocem pierwszych przemyśleń B. Orcharda była wydana w 1976 r. książka *Matthew, Luke*

¹⁰ Owocem tych konferencji są dzieła: *The Relationship among the Gospels. An Interdisciplinary Dialogue*, red. W. O. Walker, San Antonio (Texas) 1978 oraz *New Synoptic Studies. The Cambridge Gospel Conference and Beyond*, red. W. R. Farmer, Macon (Georgia) 1983.

¹¹ Do egzegetów, którzy wykazywali słabości hipotez przyjmujących pierwszeństwo Marka i opowiadali się za pierwszeństwem Mateusza należą zwłaszcza: D. L. Dungan, *Mark — The Abridgement of Matthew and Luke, w: Jesus and Man's Hope*, red. D. Hadidian, t. 1 Pittsburgh 1970, 51—97; tenże, *The Sayings of Jesus in the Churches of Paul*, Philadelphia 1971; H. H. Stoldt, *Geschichte und Kritik der Markushypothese*, Göttingen 1977; T. R. W. Longstaff, *Evidence of Conflation in Mark: A Study in the Synoptic Problem (SBL Dissertation Series 28)*, Missoula 1977; B. Reicke, *Griesbach und die Synoptische Frage*, ThZ 32/1976/34 1nn.; R. M. Frye, *The Synoptic Problems and Analogies in other Literature, w: The Relationship Among the Gospels*, red. W. O. Walker, San Antonio 1978, 261nn.; D. Peabody, *A Pre-Marcian Prophetic Sayings Tradition and the Synoptic Problem*, JBL 97/1978/391nn.; B. W. Powers, *The Shaking of the Synoptic. A Report on the Cambridge Conference on the Synoptic Gospels, August 1979*, RTR 39/1980/33nn.; M. Lowe, *The Demise of Arguments from the Order for Marcan Priority*, NT 24/1982/27nn.; A. J. McNicol, *The Two Gospel Hypothesis Under Scrutiny: A Response to C. M. Tuckett's Analysis of Recent Neo-Griesbachian Gospel Criticism*, Perk Journ 40/1987/5—13. Natomiast najnowszym dziełem, które broni pierwszeństwa Mk i istnienia Q jest chyba praca: R. H. Stein, *The Synoptic Problem. An Introduction*, Grand Rapids 1987.

¹² C. S. Mann, *Mark (Anchor Bible Series 27)*, New York 1986. Obydwie hipotezy zostały krytycznie omówione w dziełach: C. M. Tuckett, *The Revival of the Griesbach Hypothesis*, Cambridge 1983 oraz *The Two-Source Hypothesis. A Critical Appraisal*, red. A. J. Bellinzoni, Macon 1985.

and Mark¹³. Ponieważ synopsy Alanda i Hucka¹⁴ zakładały pierwszeństwo Marka, Orchard opracował swoją synopsę, w której teksty ułożone są w kolejności: Mateusz, Łukasz, Marek, Jan¹⁵. Ostatnio (r. 1987) B. Orchard wraz z H. Rileyem (duchownym anglikańskim) wydał książkę: *The Order of the Synoptics. Why Three Synoptic Gospels?*¹⁶, w której po raz pierwszy zestawione zostały razem trzy drogi prowadzące do rozwiązania problemu synoptycznego: w części I H. Riley bada zależności między Ewangeliąmi przeprowadzając ich krytykę literacką (kryteria wewnętrzne); w części II B. Orchard analizuje świadectwa patrystyczne (kryteria zewnętrzne); w części III B. Orchard na podstawie syntezy argumentów dostarczonych przez badania przeprowadzone w części I i II rekonstruuje historię kompozycji trzech Ewangeli. W skróconej formie B. Orchard przedstawił swoją teorię także w dwóch artykułach¹⁷. Na podstawie tych trzech prac zostaną teraz zaprezentowane najważniejsze twierdzenia hipotezy dwóch Ewangeli, w najbardziej dojrzałym sformułowaniu Bernarda Orcharda.

I. Świadectwa patrystyczne

W hipotezie B. Orcharda świadectwa patrystyczne odgrywają bardzo ważną rolę¹⁸. Szczegółowa analiza wypowiedzi tradycji doprowadziła go do następujących wniosków¹⁹.

1. Świadectwa pochodzą z różnych obszarów geograficznych:

¹³ B. Orchard, *Matthew, Luke and Mark*, Manchester 1976,² 1977. Inne prace B. Orcharda: *Are all Gospel Synopses Biassed?*, ThZ 34/1978/149 nn.; tenże, *The Making of a Synopsis*, w: *Wort in der Zeit. Fest. Rengstorf*, red. W. Haubech — M. Bachmann, Leiden 1980, 24 nn.; tenże, *Why THREE Synoptic Gospels? A Statement of the Two-Gospel Hypothesis*, Jr-TheolQuart 46 (1979) 240nn.; tenże, *The Two-Gospel Hypothesis or Some Thoughts on the Revival of the Griesbach Hypothesis*, DownRev 98 (1980) 267 nn.; tenże, *A Synopsis of the Four Gospels in a New Translation Arranged According to the Two-Gospel Hypothesis*, Macon 1981.

¹⁴ K. Aland, *Synopsis Quattuor Evangeliorum*, Stuttgart 1963; A. Huck, *Synopse der drei ersten Evangelien*, Tübingen 1892, ostatnie wyd. H. Greeven, 1981. Najnowszą synopsę wydali M. E. Boismard — A. Lamouille, *Synopsis Graeca Quattuor Evangeliorum*, Leuven-Paris 1986. W założeniu opracowali ją nie opierając się na żadnym rozwiązaniu problemu synoptycznego, by mogła być używana przez wszystkich.

¹⁵ J. B. Orchard, *A Synopsis of the Four Gospels in Greek arranged according to the Two-Gospel Hypothesis*, Edinburgh 1983; w j. ang. tenże, *A Synopsis of the Four Gospels in a New Translation. Arranged according to the Two-Gospel Hypothesis*, Mercer University Press 1982.

¹⁶ B. Orchard — H. Riley, *The Order of the Synoptics. Why Three Synoptic Gospels?*, Macon (Georgia) 1987.

¹⁷ J. B. Orchard, *The Solution of the Synoptic Problem*, Scripture Bulletin 18 (1987) 2—14; tenże, *The Formation of the Synoptic Gospels*, DownRev 106 (1988) 1—16.

¹⁸ B. Orchard — H. Riley, *The Order of the Synoptics*, dz. cyt., 109—226.

¹⁹ Tamże, 226; *The Solution*, art. cyt., 4n.

Ireneusz z Lyonu, ale przybył tam z Azji Mniejszej; Klemens i Orygenes — pochodzili z Egiptu; Euzebiusz i Hieronim z Palestyny; *Prologi* wyrażają przekonanie wielu Kościołów Europy.

2. Tam, gdzie wzmiankowane są cztery Ewangelie, Mt wymieniana jest zawsze na pierwszym miejscu. Zgodnie z tradycją Ewangelia Mateusza została napisana jako pierwsza, przez samego apostoła, w Judei. Przekaz, że pierwotnie zredagowana była w języku aramejskim jest chyba wynikiem niezrozumienia tekstu Papiasza przez Ireneusza, zaadaptowanego przez Orygenesę, a następnie przejętego przez Euzebiusza z Cezarei.

3. Nie ma wątpliwości, że również Łukasz, uczeń Pawła, napisał w Achai Ewangelię.

4. Istnieją pewne problemy z autorstwem Ewangelii Marka. Zgodnie z tradycją sięgającą końca I wieku Marek zapisał wspomnienia Piotra. Dokonał tego w Rzymie lub w Italii za życia Piotra, ale opublikował dopiero po jego śmierci. Niektóre kopie już wcześniej otrzymali przyjaciele.

Świadectwa patrystyczne wskazują na Piotra, jako na osobę, dzięki której powstał tekst Mk (oczywiście w języku greckim). Piotr jednak nie spisał swej Ewangelii, tylko ją głosił wobec audytorium. Spisał ją Marek, i to na prośbę entuzjastycznych słuchaczy Piotra.

Funkcja Marka określana jest słowem *hērmenēutēs* — pisarz, pośrednik²⁰. Prezbiter z Euzebiusza III, 39 zapewnia, że Marek jako *hermēcutēs* był w stanie dokładnie zapisać, co mówił Piotr. Treścią mów Piotra były „świadectwa dotyczące tego, co Pan powiedział i uczynił”, w formie *chreias*, czyli perykop, z których składa się Ewangelia Marka.

Klemens z Aleksandrii podaje, że Piotr wygłaszał swe przemówienia wobec członków rzymskiego pretorium. Stwierdza on również, że Ewangelia Marka powstała później niż dwie pozostałe.

Istnieje jednak paralelna tradycja (Ireneusz, kanon Muratoriego — r. 150 i większość świadectw), według której po Mt zredagowano Mk, a w trzeciej kolejności Łk. Zdaniem B. Orcharda nie są one sprzeczne, gdyż jest możliwe, że jeden nurt tradycji (Klemensa Aleksandryjskiego) preferował porządek chronologiczny: Mt — Łk — Mk, natomiast drugi nurt (przynajmniej tak samo dawny) układał Ewangelie według godności i autorytetu w kolejności: Mt — Mk — Łk.

²⁰ B. Orchard wyjaśnia, że w tekście Papiasza *hermēneutēs* użyte jest w swym podstawowym znaczeniu i oznacza kogoś, kto po prostu przekazuje lub zapisuje to, co zostało mu powiedziane, bez wprowadzania żadnych zmian; nie oznacza kogoś, kto wyjaśnia. Termin ten należy tłumaczyć na język angielski: *recorder* — pisarz, kronikarz, *agent* — pośrednik, przedstawiciel. Najczęstsze tłumaczenie: *interpreter* — interpretator, tłumacz. Jest słuszne, o ile rozumiemy je w tym sensie, że oznacza kogoś, kto *record* — zapisuje, bez wprowadzania żadnych glos. B. Orchard uważa, że najlepiej tłumaczyć termin *hermēneutēs* prostym: *recorder* — pisarz. Por. B. Orchard — H. Riley, *The Order of the Synoptics*, dz. cyt., 189. 262 n.

II. Krytyka hipotezy pierwszeństwa Marka

W artykule *The Solution of the Synoptic Problem* B. Orchard przeprowadza m.in. krytykę hipotezy pierwszeństwa Marka²¹. Stwierdza, że zwolennicy pierwszeństwa Marka, w Europie i w Północnej Ameryce, lekceważą świadectwa patrystyczne wysuwając następujące argumenty: 1. nie ma żadnych racji, dla których naoczny świadek Piotr (jeśli Mk opiera się na autorytecie Piotra) miałby tworzyć dokument zależny od Mt i Łk, nawet jeśli te dwie Ewangelie już istniały²²; 2. twierdzi się, że świadectwa patrystyczne są niekonsekwentne, często sprzeczne, niepewne²³; 3. uważa się, że krytyka literacka zdecydowanie przemawia za pierwszeństwem Marka²⁴.

Ad 1. W odpowiedzi na pierwszy argument B. Orchard stwierdza, że Marek (lub Piotr) bynajmniej nie usiłowali pisać Ewangelii, która rywalizowałaby z już istniejącymi. Dzieło Marka nie było zamierzone jako Ewangelia. Mk nie jest książką w tym sensie, w jakim rozumieli ten termin starożytni Grecy i Rzymianie; jest po prostu mówionym słowem, spisany na papierze. Złożona jest z długiego łańcucha *chreias*, czyli krótkich, anegdotycznych opowiadań, spisanych w Nieliterackim stylu, bez formalnego wstępu i zakończenia. Mk nie jest Ewangelią w tym sensie, w jakim są Mt i Łk.

Ad 2. Oceniając drugi argument B. Orchard stwierdza, że ponieważ świadectwo Ojców Kościoła co do pierwszeństwa Mateusza jest tak jednoznaczne, że nie może być zaprzeczone, usiłowano pomniejszyć jego wartość twierdząc, że Ojcowie mechanicznie powtarzali jeden za drugim, a najwcześniejsze świadectwa są wątpliwe lub niejasne. Głoszono też, że Ojcowie nie rozumieli autorstwa w takim sensie, w jakim my je rozumiemy.

Ale — stwierdza B. Orchard — ten ostatni argument zupełnie nie przekonuje, gdyż tradycja nigdy nie uważała ewangelistów za „twórczych” autorów w ścisłym sensie; Ojcowie twierdzili, że ich pisana była rodzajem osobistych reminiscencji (*apomnēmoneumata*) Są one ich osobistymi wspomnieniami (przynajmniej w przypadku Mt i Mk), którym nadano odpowiedni kształt dla dobra Kościołów, dla których zostały napisane. Świadectwa zaś są zgodne w tym, że Mt jest dziełem apostoła, a Mk i Łk były autoryzowane przez Piotra i Pawła. Ta tradycja musiała istnieć od początku, pomimo tego, że najwcześniejsze zachowane przekazy sięgają czasów herezji Marcjona, która spowodowała, że Ojcowie byli zmuszeni tę tradycję wy-

²¹ *The Solution*, art. cyt., 5—12.

²² Por. M. Hengel, *Probleme des Markusevangeliums*, w: *Das Evangelium und die Evangelien*, red. P. Stuhlmacher, Tübingen 1983, 252 nn.

²³ P. Feine — J. Behm — W. G. Kümmel, *Einleitung in das Neue Testament*, Berlin¹⁸ 1965, 53. 91. Zdaniem Kümmela świadectwa patrystyczne nie odgrywają żadnej roli we współczesnej biblistyce i poza kilkoma wyjątkami zostały przez niego zlekceważone.

²⁴ *Tamże*.

rażnie sformułować w swoich apologetycznych pismach. To współcześni krytycy, ogarnięci obsesją pierwszeństwa Marka, ślepi są na wyraźne przesłanie tekstów patrystycznych. Teksty te zawsze przedstawiają Marka jako *hermēneutēs* — pisarza lub pośrednika Piotra, a nie jako autora. Krytycy ignorują ten fakt i robią z niego autora, który pamiętał to, co mówił Piotr, tymczasem Marek był po prostu tylko pośrednikiem, utrwalającym wykłady Piotra (*didaskalias*). Krytycy często wyrażają opinię, jakoby Ireneusz twierdził, że Marek napisał swe dzieło po śmierci Piotra, podczas gdy w rzeczywistości nie mówi on niczego w tym rodzaju; ignorują też odkrycie J. Kürzingera, że *hebraidi dialektō* znaczy „w stylu hebrajskim”, a nie „w języku hebrajskim”²⁵. B. Orchard stwierdza, że w świetle ostatnich badań możliwe jest obecnie twierdzenie, że świadectwa

²⁵ Wyrażenie *hebraidi dialektō* pochodzi od Papiasza, którego cytuje Euzebiusz w HE 3, 39, 16. Współczesną dyskusję nad jego znaczeniem zainicjował J. Kürzinger najpierw w artykule: *Das Papiaszeugnis und die Erstgestalt des Matthäus-Evangeliums*, BZ 4 (1960) 19—38, a następnie w książce: *Papias von Hierapolis und die Evangelien des Neuen Testaments*, Regensburg 1983. Kürzinger wyjaśnia, że w I wieku *dialektos* mogło znaczyć zarówno „język”, jak i „styl”; wobec czego *hebraidi dialektō*, w zależności od kontekstu, mogło znaczyć: „w języku hebrajskim” lub „w stylu hebrajskim”. Kürzinger wykazał, że w interesującym nas przypadku kontekst wskazuje na to, że Prezbiter wyjaśniał pewne problemy stylu i/lub treści Marka, gdyż dzieło to nie posiadało ani hebrajskiego stylu Mateusza, ani literackiego stylu greckiej biografii (jak Łk), lecz było rezultatem współpracy Piotra z Markiem.

Kiedy w siedemdziesiąt lat później (około r. 180) swoje dzieło pisał Ireneusz, kontrowersje na temat stylu Marka były już raczej zapomniane, ale Ireneusz, przeczytawszy pięć ksiąg Papiasza, zapamiętał tę frazę i sparafrazował ją słowami: „Mateusz opublikował spisana Ewangelię wśród Żydów w ich własnym dialekcie” (tekst grecki zachowany u Euzebiusza HE 5, 8, 2).

W ten sposób Ireneusz otworzył drogę do przyszłego nieporozumienia, choć sam w sposób poprawny mógł rozumieć, co miał na myśli Papiasz. Choć i tak bowiem „w ich własnym dialekcie” równie dobrze mogło znaczyć „w ich własnym stylu”, to jednak wyrwane z kontekstu, bez powiązania z Mk, znaczyło „w ich własnym języku”. Dzieło Ireneusza wkrótce zostało przetłumaczone na łacinę i rozpowszechnione w rzymskim imperium. Orygenes, redagując sześćdziesiąt lat później *Komentarz do Mt*, jeszcze wyraźniej wyraził myśl „w ich własnym języku” używając sformułowania „hebrajskimi literami”. To stopniowe przesuwanie akcentu ułatwiał fakt, że każdy wiedział, iż Mt została napisana dla ludzi mówiących między sobą po aramejsku, a i Jezus też mówił tym językiem.

Kürzinger twierdzi, że Ireneusz właściwie rozumiał wyrażenie Papiasza, a dopiero Orygenes został wprowadzony w błąd przez dwuznaczną frazę, sądząc, że Ireneusz miał na myśli: „w ich własnym języku” (por. *Papias von Hierapolis*, dz. cyt., 35—40).

Wreszcie Euzebiusz, w siedemdziesiąt lat później pisząc w Cezarei Palestyńskiej (w mieście, gdzie Orygenes zakończył swe życie), ugruntował nieporozumienie stwierdzając: „Mateusz najpierw nauczał ustnie Żydów, gdy zaś zdecydował się pójść do innych, przekazał swoją Ewangelię spisując ją w swym ojczystym języku”. W ten sposób potwierdzona została legenda o aramejskiej Ewangelii Mateusza. Por. B. Orchard, *The Order of the Synoptics*, dz. cyt., 198 n.

patrystyczne nie są sprzeczne, są jasne, a drugorzędne niekonsekwencje mogą z łatwością być wyjaśnione.

Ad 3. Przechodząc do oceny trzeciego argumentu B. Orchard stwierdza, że z chwilą, gdy stało się modne lekceważenie świadectw patrystycznych, uczeni usiłowali rozwiązać problem synoptyczny wyłącznie poprzez wewnętrzną analizę literacką. Ale wynikiem ponad stuletnich badań była jedynie frustracja, a wielu z nich doszło do wniosku, że jest to problem nie do rozwiązania. Dzieje się tak dlatego, gdyż niemożliwe jest porównanie tekstów bez uprzedniego przyjęcia jakiejś hipotezy roboczej. Wewnętrzna krytyka literacka odwołuje się do anonimowych, nieokreślonych „wydawców” i „źródeł” i nie może doprowadzić do poznania rzeczywistych osób i sytuacji. Jest w stanie pokazać, jak tekst mógł powstać wskazując kilka możliwości, z których jakaś może się wydawać bardziej prawdopodobna. Powzięcie decyzji, która z nich jest poprawna, wymaga pomocy danych historii.

B. Orchard podaje przykłady synoptycznego porównania kilku tekstów ewangelicznych, m. in. tekstów o uzdrowieniu trędowatego (Mt 8, 1—4; Łk 5, 12—16; Mk 1, 40—45). Stwierdza, że tekst Marka jest bardziej rozwlekły, gdyż np. w w. 41 dodaje słowa: „zdjęty litością”. W w. 42 Marek połączył Mateuszowe „został oczyszczony z trądu” z Łukasowym „trąd z niego ustąpił”. Chociaż jest możliwe i takie wyjaśnienie, że Mateusz i Łukasz przejęli po pół frazy Marka nie wiedząc, że drugi ewangelista wybrał inną część, to jednak wydaje się bardziej prawdopodobne, że Marek połączył teksty Mateusza i Łukasza. Możliwość, że Marek mógł mieć przed oczyma Ewangelię Mateusza i Łukasza w momencie komponowania swego dzieła widoczna jest jeszcze bardziej w w. 43. Mateuszowe spokojne stwierdzenie „Jezus rzekł do niego” wyrażone zostało o wiele mocniej przez Łukasza: „On mu przykazał”; Marek połączył obydwa i wyraził jeszcze surowiej: „Jezus surowo mu przykazał... mówiąc mu”.

B. Orchard uważa, że podane przez niego przykłady nieuprzedzonego czytelnika powinny przekonać, że: 1. wewnętrzna krytyka literacka przemawia mocno za pierwszeństwem Mateusza i zależnością Marka od Łukasza; 2. nie można ignorować ani nie doceniać świadectw patrystycznych. Do krytyki literackiej nie należy ostatnie słowo. Trzeba jeszcze uwzględnić trzeci rodzaj argumentów: ocenić obydwie główne hipotezy biorąc pod uwagę ich wiarygodność historyczną.

Zdaniem B. Orcharda hipoteza dwóch Ewangelii jest bardzo prosta, nie odwołuje się do żadnych hipotetycznych dokumentów, przemawiają za nią świadectwa patrystyczne i historyczne. Natomiast hipoteza dwóch źródeł *a priori* odrzuca starożytne świadectwa unikając wszelkich sugestii, które wskazywałyby na bezpośrednie powiązania między apostołami i Ewangelią. Hipoteza dwóch źródeł zbudowana jest na ezoterycznym przypuszczeniu, że rzeczy nie

są tym, czym wydają się być; że Mt i Łk są drugorzędne wobec Mk, choć wydaje się być odwrotnie. Przyjmuje istnienie źródła Q, które w pierwszym pięćdziesięcioleciu po zmartwychwstaniu Jezusa miało być ważnym dokumentem, który jednak beztrząsco został zagubiony²⁶.

Ponieważ zgodnie z zasadami egzegezy wypracowanymi w czasach Oświecenia uznanie patrystycznych świadectw, że apostoł Mateusz był autorem Ewangelii noszącej jego imię, uchodziło za nie-naukowe, trzeba było w inny sposób wyjaśnić, jak powstały Ewangelie. Niezdolni do uznania naocznych świadków—apostołów za autorów całych Ewangelii, egzegeci widzieli w nich amalgamat różnych „źródeł”, częściowo zawierających oryginalny materiał pochodzący od apostołów (ale różnili się co do zakresu tego materiału), częściowo pochodzący z innych źródeł, jak np. źródło o narodzeniu Jezusa, źródło Jana Chrzciciela, źródło zawierające przypowieści, źródło zawierające opowiadanie o męce, źródło o zmartwychwstaniu. Oprócz wymienionych dokonali jeszcze wielu dalszych, morfokrytycznych podziałów.

Aby z tego materiału mogła powstać uporządkowana, spójna całość, wymyślili końcowych redaktorów dwóch źródeł, tj. redaktora Ewangelii Marka (lub jej recenzję) i redaktora źródła Q. Dalszym założeniem hipotezy pierwszeństwa Marka jest to, że końcowy redaktor Mt pracował niezależnie od końcowego redaktora Łk, wykorzystując Mk, Q i inne jeszcze, własne źródła. Ponieważ zaś kompozycja naszej greckiej Mt miała mieć miejsce w latach 70—90, zwolennicy hipotezy dwóch źródeł rozpatrywali możliwość i (lub) powołali do istnienia jakąś judeo-chrześcijańską wspólnotę, usytuowaną gdzieś między Damaszkiem i Antiochią, zachowującą jeszcze pewne zwyczaje żydowskie także po r. 70. B. Orchard stwierdza, że arbitralnie też postawiono hipotezę, że pomiędzy pięćdziesiątym i sześćdziesiątym rokiem po Zmartwychwstaniu było dosyć czasu, by te różne źródła jakiś dojrzały, zdolny redaktor (chrześcijański rabbi?) połączył komponując obecną grecką Mt i przedstawił ją swojemu lokalnemu Kościołowi. Ale hipoteza dwóch źródeł nie wyjaśniła jeszcze, dzięki czemu dzieło to tak szybko zostało zaakceptowane przez wszystkie chrześcijańskie Kościoły. Należałoby też wyjaśnić, dlaczego przypisane zostało apostołowi Mateuszowi, jeśli tak mało miało z nim wspólnego. Nie ma bowiem — zdaniem B. Orchard — żadnego dowodu na to, by w głównych Kościołach istniała potrzeba pseudoepigraficznego przypisywania autorstwa, co było częste w Kościołach heretyckich. Sponuje się, że główne Kościoły już zaakceptowały Ewangelię pochodzącą od Marka, a więc od postaci drugorzędnej w porównaniu z autorytetem Piotra czy Pawła.

²⁶ Por. E. Earle Ellis, *Gospel Criticism*, w: *Das Evangelium und die Evangelien*, dz. cyt., 27—54.

Dlaczego więc — pyta B. Orchard — powagę dzieła zredagowanego w oparciu o Mk trzeba było wesprzeć przypisując go fałszywie apostołowi Mateuszowi? B. Orchard widzi w tym miejscu wielką słabość hipotezy dwóch źródeł. Żąda ona od nas zbyt wiele domagając się, byśmy wierzyli, że główne Kościoły (Jerozolima, Antiochia, Korynt, Rzym) mogły zostać kompletnie oszukane albo mogły zaakceptować takie oszustwo; zbyt wiele ludzi o tym „wiedziało”, by jakaś grupa czy jakiś Kościół był w stanie podsunąć taką apokryficzną Ewangelię całemu Kościołowi bez żadnych protestów.

Zdaniem B. Orcharda te zasadnicze braki hipotezy pierwszeństwa Marka całkowicie ją dyskredytują. Ale istnieją jeszcze cztery literackie fenomeny wymagające wyjaśnienia. Są to: 1. Układ perykop, ich „zygzakowata” kolejność („zig-zag” phenomenon); 2. „szorstki” język i żywość opisów Marka; 3. Tzw. *Minor Agreements of Matt and Luke against Mark*, czyli zgodności Mateusza i Łukasza przeciwko Markowi w materiale występującym także w Mk; 4. Markowe zbitki powstałe z połączenia tekstów Mt i Łk.

Ad 1. Porządek perykop dla Griesbacha był decydującym czynnikiem, wskazującym na zależność Mk od Mt i Łk. Griesbach pisał: „Możesz zobaczyć własnymi oczami, że Marek miał przed sobą dzieła Mateusza i Łukasza i ustawicznie je konsultował, biorąc z każdego z nich to, co uważał za pożyteczne dla swoich czytelników. Raz odkładał na bok Mt, za chwilę odkładał Łk, lecz zawsze wracał do tego samego miejsca, w którym tekst uprzednio zostawił”²⁷. Griesbach sporządził tabelę pokazującą, jak Marek „skakał” z jednej do drugiej Ewangelii. Porządek perykop odgrywa dużą rolę w dowodzeniu H. Riley’a i B. Orchard’a.

Ad 2. „Szorstki język” oraz żywość opisów Mk często uważane są za argument przemawiający za pierwszeństwem Mk. Zdaniem B. Orchard’a mogą one jedynie być argumentem za tym, że opis Marka ma charakter świadectwa naocznego świadka, ale bynajmniej nie świadczą o jego pierwszeństwie.

Ad 3. Zgodność Mt i Łk przeciwko¹ Mk w materiale występującym także u Marka uważa się zazwyczaj za mocno przemawiające za hipotezą dwóch Ewangelii. Wprawdzie C. M. Tuckett²⁸ uważa ostatnio inaczej, ale zlekceważył on pytanie postawione przez H. H. Stoldt’a: „Jak można wyjaśnić fakt, że w 180 przypadkach Mateusz i Łukasz, niezależnie od siebie, opuścili i zignorowali frazy czy zdania z Mk, jeśli była ona ich źródłem?”²⁹

Ad 4. Markowe zbitki powstałe z połączenia tekstów Mateusza

²⁷ J. J. Griesbach, *Synoptic*, dz. cyt., 108.

²⁸ C. M. Tuckett, dz. cyt., 75.

²⁹ H. H. Stoldt, *History and Criticism of the Markan Hypothesis*, wyd. ang., Edinburgh 1980, 21.

i Łukasza. Dużo przykładów podał P. Parker³⁰, ale F. Neiryneck³¹ zaproponował alternatywne wyjaśnienie twierdząc, że Marek lubi powtórzenia wyrażone w podobny sposób, co w większości przypadków może być dobrym tłumaczeniem. Z kolei R. M. Frye³² dostrzega wiele faktów wskazujących na to, że Marek łączy teksty z Mt i Łk.

W konkluzji B. Orchard jeszcze raz stwierdza, że na podstawie kryteriów literackich nie można rozstrzygnąć problemu literackich zależności pomiędzy synoptykami. Oprócz nich trzeba uwzględnić dwa pozostałe kryteria: świadectwa zewnętrzne (patrystyczne) oraz prawdopodobieństwo historyczne wysuniętych hipotez. Przyczyny, dla których te dwa kryteria są pomijane, są natury teologicznej. Uparto podtrzymywanie hipotezy dwóch źródeł, pomimo wszystkich jej słabości, zmusza do wyprowadzenia wniosku, że nieświadomie stała się ona jakby dogmatem i bastionem „liberalizmu” w stosunku do roszczeń Kościoła, by kontrolować poprawność interpretacji Pisma Świętego. Krytykom wydaje się, że oferuje ona alternatywne wyjaśnienie w stosunku do tradycji Kościoła.

III. Rekonstrukcja historii kompozycji trzech Ewangelii

Część trzecia dzieła *The Order of the Synoptics. Why Three Synoptic Gospels?* zawiera rekonstrukcję historii kompozycji Ewangelii synoptycznych, sporządzoną przez B. Orcharda na podstawie syntezy świadectw patrystycznych i wyników krytyki literackiej. Odtwarza on tę historię także w artykule *The Formation of the Synoptic Gospels*.³³

1. Powstanie Ewangelii Mateusza

W momencie, gdy zaczął istnieć Kościół, w dniu Pięćdziesiątnicy, pewne wydarzenia uświadomiły apostołów, że powinni rozpocząć misję ewangelizacyjną o zasięgu światowym. Tymi wydarzeniami były: zstąpienie Ducha Świętego, mówienie obcymi językami, nawrócenie 3000 ludzi z różnych krajów. Apostołowie byli w większości rybakami, mającymi zdolności praktyczne i wrodzoną inteligencję, których sam Jezus przygotowywał do późniejszych, kierowniczych zadań. Chociaż większość z nich mogła nie mieć greckiego wykształcenia (ale Mateusz, Jan i Judasz raczej je mieli), to jednak wpływy greckie w Palestynie były bardzo silne i w lokalnej synagodze mogli

³⁰ P. Parker, *The Posteriority of Mark*, w: *New Synoptic Studies*, dz. cyt., 104.

³¹ F. Neiryneck, *Duality in Mark*, Leuven 1972, *passim*.

³² B. Orchard — H. Riley, *The Order of the Synoptics*, dz. cyt., 227—277.

³³ B. Orchard, *The Formation*, art. cyt., 7—16.

otrzymać solidne podstawy ogólnego wykształcenia, którego bazą było studium Starego Testamentu. Okazali się ludźmi posiadającymi życiową mądrość, energię i zdolność kierowania innymi, jak wskazują na to Dzieje Apostolskie (zob. Dz 6, 1nn.). Mamy prawo sądzić, że chociaż na początku należeli do kręgu ludzi niewykształconych, to jednak szybko uczyli się tego, czego mógł ich nauczyć podczas ewangelizacji niewierzący świat.

To, że zaraz na początku byli w stanie zainteresować i pozyskać dla wiary wielu kapłanów (Dz 6, 7) i tłum z różnych krajów przybyły do Jerozolimy na święto Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 1nn.) świadczy o tym, że Jezus wybrał na apostołów ludzi, którzy potrafili przekonać także inteligentnych i możliwych tego świata. Piotr, Jakub i Jan (wydaje się, że ten ostatni z łatwością poruszał się w kręgach związanych z arcykapłanami — J 18, 16) byli także na tyle pokorni, by uznać, że potrzebują pomocy Pawła, który dzięki swemu wykształceniu i talentowi mógł skutecznie oddziaływać na pogański, po grecku mówiący świat (Ga 2, 1—10).

Wszakże po zesłaniu Ducha Świętego ich pierwszym zadaniem było głoszenie ewangelii współrodakom w Jerozolimie. Dz 1—12 pozwalają nam poznać, w jaki sposób apostołowie zorganizowali macierzysty Kościół w Jerozolimie. Nie byli niezdyscyplinowanymi fanatykami, jak czasami są przedstawiani, lecz działali zgodnie z powziętym planem; np. Piotr zwołuje zebranie, by uzupełnić grono Dwunastu, apostołowie ustanawiają Siedmiu (diakonów?), by troszczyli się o wdowy hellenistów, istniały zasady co do dobrowolnego ubóstwa (przypadek Ananiasza i Safiry), itd. Jednocześnie apostołowie sprawowali kontrolę nad doktryną, w którą należy wierzyć i nad sprawowaną liturgią (por. Dz 2, 42—44). Ponieważ nie mogli sprawować liturgii w świątyni, zakładali kościoły w domach (Dz 2, 46 i 12, 12 — w domu Marka). Piotr i Jan wizytują Kościół w Samarii, Piotr odwiedza Joppe (Dz 9, 32). Zmartwychwstały Jezus został uznany przez nich nie tylko za Mesjasza, lecz także za Pana — Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, który wypełnił proroctwa Starego Testamentu. Jest On również nowym Mojżeszem, centrum ich kultu i duchowego życia. Jego wspólnota, której przewodzą apostołowie, jest nowym Izraelem, który ciągle się rozrasta. Pan Jezus spowodował nawrócenie Szawła pod Damaszkiem. Piotr ma wizję płótna zawierającego nieczyste zwierzęta i słyszy słowa, że ma je jeść. Nawrócenie pogańskiego setnika Korneliusza i całego domu przekonało Piotra, że Kościół Jezusa Chrystusa ma być otwarty dla pogan. Piotr chrzci Korneliusza i ten czyn zostaje zaaprobowany przez apostołów i starszych w Jerozolimie, którzy decydują, by bez żadnych warunków otworzyć Kościół dla pogan (Dz 11, 18). W ten sposób usunięte zostały przeszkody uniemożliwiające rozszerzanie się Kościoła w świecie greckim.

Ale już w Jerozolimie, jak świadczy o tym Paweł w 1 Tes 2, 14—

16, Kościół musiał się bronić nie tylko przed fizyczną przemocą wrogów, lecz także występować przeciwko wywodom rabbich i faryzeuszów, którzy wcześniej na próżno usiłowali pochwycić w mowie Jezusa (por. też mowy Piotra w Dz 2, 14—39; 3, 11—26). Broniąc się opierali się na Septuagincie, zwłaszcza na tych fragmentach, które mówiły o przyszłym Mesjaszu. Ale — jak zauważył to K. Stendahl — Kościół jerozolimski potrzebował podręcznika o charakterze jednocześnie apologetycznym, dydaktycznym i administracyjnym, który w prostej formie przedstawiałby syntezę ewangelii o królestwie³⁴. Wprawdzie orędzie ewangeliczne miało być najpierw przekazywane jedynie w nauczaniu ustnym, ale spisany dokument „nowej Tory”, zawierający naukę i opis życia Mistrza, mógł dać odpowiedź na wszystkie zarzuty krytyków i w dodatku mógł być pożytecznym podręcznikiem czy *vademecum* dla nowych, wędrownych kaznodziejów.

W Ewangelii Mateusza Kościół po raz pierwszy wyraził w literackiej formie jak sam siebie rozumie. Była to księga wspólnoty chrześcijańskiej w Jerozolimie i pierwsze świadectwo tego, co Jezus mówił i czynił. Uważana była od początku za „Ewangelię Kościoła”, główne źródło nauki Jezusa i doktrynalna norma dla pierwszego stadium ewangelizacji. Jest to też jedyna Ewangelia, która wiąże Stare i Nowe Przymierze, zapewnia kontynuację między czasem przygotowania i czasem wypełnienia, między Prawem Mojżesza i Prawem Chrystusa.

Zobaczmy, w jaki sposób została ta Ewangelia skomponowana. Wśród wielu spraw, które interesowały Dwunastu w tym najwcześniejszym okresie, kwestią najważniejszą był sposób ewangelizacji, czyli sposób, w jaki należało przekazywać nauczanie Mistrza. Forma i styl Mt wskazują, że zastosowali oni literackie zwyczaje tamtej epoki: w swoje ustne nauczanie włączyli słowa i czyny Jezusa, które otrzymały kształt przyjętych ówczesnie pięciu form literackich. V. Taylor wykazał, że kultura grecka i prace greckich gramatyków były dobrze znane w Palestynie w I wieku³⁵. Wobec tego wykształcony Żyd w tamtej epoce znał i stosował pięć głównych form literackich: *gnōme* (maksyma, czyli pełne treści powiedzenie), *parabolē* (plastyczne przedstawienie jakiejś idei), *diēgēsis* (proste opowiadanie), *chreia* (zwięzła anegdota), *apomnēmoneuma* (wspomnienie; prosta, naturalna forma, w której wspomniane jest jakieś wydarzenie). Dla celów ewangelizacji słowa i czyny Jezusa powinny być ujęte w tych pięciu kategoriach literackich.

Mateusz jako celnik miał wyższe wykształcenie niż pozostali apostołowie—rybacy i on prawdopodobnie odegrał dużą rolę

³⁴ K. Stendahl, *Matthew*, w: *Peake's Commentary on the Bible*, red. M. Black, Hong Kong 1985, 769 (§ 673 c).

³⁵ V. Taylor, *The Groundwork of the Gospels*, Oxford 1946, cytowane w: B. Orchard, *Matthew, Luke and Mark*, dz. cyt., 31—34.

w ukształtowaniu tych form, które dzisiaj rozpoznajemy w obecnych perykopach ewangelicznych. Wydaje się, że dla tych samych przyczyn powierzono Mateuszowi kompilację całej Ewangelii, czego dokonał łącząc te małe formy w dużą rozprawę. Ponieważ zaś jego dzieło miało towarzyszyć Dwunastu, gdy każdy z nich ostatecznie miał na własną rękę ewangelizować, wydaje się pewnym, że zostało ono skomponowane w grece *koine*. Gdy Ewangelia Mateusza była już gotowa, misja do pogan mogła być skutecznie prowadzona w całym po grecku mówiącym świecie. Sprawny przebieg organizowania Kościoła w Jerozolimie (jak ukazują to Dz) pozwala przypuszczać, że Mt skomponowana została zanim Piotr opuścił Judeę, tj. nie później niż w r. 43—44, kiedy to Herod Agryppa zaczął prześladować Kościół (por. Dz 12, 1—25). Była ona już w użyciu w momencie sławnego spotkania trzech filarów (Ga 2, 1—10), które stanowiło preludium do pierwszej podróży misyjnej Pawła. Wydaje się, że Mt kilka razy cytowana jest w listach Pawła do Tesaloniczan, które napisane zostały nie później niż A. D. 51—52 (cytowana jest także w Ga).

2. Powstanie Ewangelii Łukasza

Łukasz zredagował Dzieje Apostolskie wkrótce po napisaniu swej Ewangelii, prawdopodobnie przed uwolnieniem Pawła z więzienia, tj. około r. 63. W Dz Łukasz przedstawia dwie fazy historii Kościoła. W pierwszej uformował się Kościół w Jerozolimie pod kierownictwem Piotra; drugą fazę stanowiły misje Pawła do pogan i ustanowienie greckich Kościołów na wzór Kościoła jerozolimskiego. Pierwsza faza trwała od r. 30 do r. 46; druga od r. 46 do r. 62/63. W tym okresie jedyną istniejącą i używaną Ewangelią była Mt. Tak było aż do końca trzeciej podróży misyjnej Pawła i wydarzeń, które doprowadziły do jego uwięzienia w Cezarei na ponad dwa lata (prawdopodobnie lata 58—60) — na podstawie fragmentów Dz pisanych w pierwszej osobie liczby mnogiej wiemy, że z Pawłem był wówczas Łukasz.

Możemy sobie wyobrazić, na co wykorzystał Paweł ten okres bezczynności. W czasie ponad dwuletniego uwięzienia snuł refleksje nad dotychczasową duszpasterską działalnością podczas swych podróży i robił plany na przyszłość. Chociaż ewangelizacja pogan przy pomocy Ewangelii Mateusza przyniosła ogromne sukcesy, to jednak wiedział bardzo dobrze, że Ewangelia ta nie była idealnym narzędziem przy nauczaniu greckich konwertytów. Nie tylko dlatego, że czasami nieprzychylnie wyrażała się o poganach. Ponieważ została skomponowana w środowisku chrześcijan nawróconych z judaizmu, zajmowała się głównie problemami, które ich interesowały, np. stosunkiem Jezusa do świątyni i do Prawa Mojżeszowego. Te problemy zaś miały małe albo żadne znaczenie dla Greków, którzy

gardzili Żydami i ich kulturą. Ponieważ zaś nawróceni przez Pawła swoją liczebnością już przewyższyli judeochrześcijan, możemy wnioskować, że Paweł powiązał zamiar przygotowania nowej wersji orędzia ewangelicznego, które lepiej sprostałoby potrzebom Greków. Ponieważ zaś wiemy, że tradycja pozostawała całkowicie pod kontrolą apostołów (Dz 2, 42n.; 1 Kor 3, 1n; 11, 25), możemy być pewni, że sam Paweł poinstruował Łukasza, jak ma przygotować na podstawie oryginalnych źródeł nową wersję orędzia ewangelicznego (por. Łk 1, 1—4), opartą jednak o schemat Mt. Łukasz starał się usunąć materiał, który mało interesował Greków, a dodał materiał, dzięki któremu mógł przedstawić Jezusa na wzór greckich, zwyciężonych bohaterów, a zwłaszcza ukazać Go w roli przebaczonego Zbawcy, który może uwolnić grecki świat z niewoli wad i zepsucia. Łukasz miał do dyspozycji przynajmniej te dwa lata i mógł przeprowadzić własne badania w Jerozolimie i na terytorium, gdzie Jezus żył i nauczał. A ponieważ od śmierci i zmartwychwstania Jezusa nie upłynęło więcej niż 30 lat, żyło jeszcze wielu naocznych świadków, których Łukasz mógł konsultować. Rezultatem jego badań, którym patronował „dostojny Teofil”, jest dwutomowe dzieło: Łk — Dz.

3. Powstanie Ewangelii Marka

Najpierw należy przypomnieć, co NT mówi o stosunkach między Piotrem i Pawłem. Jako ten, kto otrzymał pełnomocnictwa bezpośrednio od wywyższonego Jezusa, jako apostoł pogan, Paweł cieszył się wielkim autorytetem i był niezależny, co pozwoliło mu zganić publicznie Piotra (Ga 2, 14), ale jednocześnie Paweł uznał, że podobnie jak pozostali apostołowie musi podporządkować się tradycji Kościoła (1 Kor 11, 23) i nie ma racji, by podejrzewać, że incydent w Antiochii w jakiś sposób zepsuł ich wzajemny szacunek i zaufanie (por. Ga 2, 7—10). Możemy być pewni, że Piotr bardzo szybko dowiedział się o uwięzieniu Pawła i usiłował robić wszystko co możliwe, by go uwolnić (por. nakaz Jezusa, by chorych nawiedzać, Mt 25). List do Galatów, napisany krótko przed soborem jerozolimskim w r. 49, ukazuje jak Paweł, kierowany przez Ducha Świętego, swoje poglądy co do chrztu nieobrzezanych poddaje w Jerozolimie pod osąd trzech filarów: Piotra, Jakuba i Jana (Ga 2, 1—10). Wtedy uzgodniono też zapewne, na jakich terenach każdy z nich miał działać. Pod koniec trzeciej podróży misyjnej Paweł zaczął jednak otrzymywać od Ducha Świętego regularne napomnienia, by udał się do Rzymu (Dz 19, 21; 23, 11; 27, 24). Mniej więcej w tym samym czasie, około r. 56, napisał list do Kościoła w Rzymie, w którym m. in. rozpracował problem pojednania Żydów i pogan w Chrystusie (Rz 9—11). Problem ten już wcześniej wywołał wstrząs, który doprowadził do zwołania soboru w Jerozolimie (r. 49), podczas któ-

rego doszło do konfrontacji między zwolennikami obrzezania a Pawłem. Dz 15 informują, że dzięki wstawiennictwu Piotra i Jakuba zwyciężyły poglądy Pawła, z tym że chrześcijanie nawróceni z pogaństwa zostali zobowiązani do zachowywania czterech nakazów, co miało chronić judeochrześcijan przed zgorzeniem. Pomimo jednak tego, że spór został rozstrzygnięty na korzyść Pawła i Barnaby, całkowicie nie wygasł jeszcze przez wiele lat, jak świadczą o tym Pawłowe listy więzienne, np. Flp 3, 2.

Tak wyglądała sytuacja, gdy około r. 60/61 jako więzień przybył do Rzymu Paweł, w towarzystwie Łukasza, który przywiózł z sobą nową Ewangelię, gotową do rozpowszechniania. Ponieważ mogła być ona uważana za manifest rywalizujący z żydowską Ewangelią Mateusza, trzeba było być bardzo ostrożnym z jej publikowaniem, gdyż nie można było ograniczyć jej zasięgu tylko do Kościołów Pawłowych. Paweł i Łukasz dobrze wiedzieli, że nie można było jej rozpowszechniać bez przedniej konsultacji z przywódcami Kościoła, gdyż należało unikać ryzyka konfrontacji ze stronnictwem żydujących. Być może Paweł przed opuszczeniem Palestyny miał możliwość skonsultowania w tej sprawie Jakuba, choć nie wiemy, czy tak uczynił. Pozostali jeszcze Piotr i być może Jan. Wiemy, że 1 P był napisany z Rzymu (1 P 5, 12—13) w r. 62, a więc w czasie, gdy Paweł przebywał w Rzymie jako więzień. W takim razie około r. 62 Piotr i Paweł w tym samym czasie byli w Rzymie. Paweł trzymany był w domowym areszcie, ale mógł przyjmować gości i byłoby dziwne, gdyby nie odwiedzał go Piotr. Za tym, że pozostawali w kontakcie, przemawiają też teksty z listów więziennych, napisanych w tym samym czasie. Oto Marek i Łukasz wymienieni są dwukrotnie razem w Pawłowych pozdrowieniach (Kol 4, 10—14; Flm 23—24) — oczywiście występują jako „nasz” Marek i „nasz” Łukasz, podczas gdy Piotr nazywa Marka „swoim synem” (1 P 5, 12—13). Skoro zaś „asystenci” pozostawali w kontakcie, to i „zwierzchnicy” też musieli się kontaktować.

Paweł z pewnością potrzebował poparcia Piotra, by Ewangelia Łukasza mogła być zaakceptowana przez cały Kościół, z żydującymi włącznie. Mt była manifestem Kościoła w Jerozolimie i mogła uchodzić za przynależącą zwłaszcza do żydujących. Można sądzić, że Paweł pragnął akceptacji Łk jako paralelnego manifestu Kościołów, do których należeli nawróceni z pogaństwa. Piotr był jedynym apostołem, którego w tej chwili mógł konsultować Paweł. Był też jedynym, który dobrze znał i rozumiał obydwie strony. Idealnym rozwiązaniem dla Pawła byłoby, gdyby Piotr w swoim własnym Kościele, złożonym z nawróconych z judaizmu i z pogaństwa (zob. Rz, *passim*), publicznie ogłosił, że w jego opinii nowa Ewangelia, zredagowana przez Łukasza, całkowicie pozostaje w zgodzie z tradycją.

Kilka ciekawych faktów podaje Klemens Aleksandryjski. Píše, że Ewangelie Mateusza i Łukasza zostały skomponowane przed Mar-

kiem, że Piotr wygłosił w Rzymie serię przemówień, które zawierały historie o Chrystusie, i że słuchaczami tych przemówień byli także członkowie pretorium, którzy pozostając pod wrażeniem ich jakości przekonali Marka, ucznia Piotra, by dostarczył im kopie tych przemówień, a ten tak uczynił, po otrzymaniu od Piotra pozwolenia na opublikowanie tekstu³⁶. Oznacza to, że Marek, działający jako „pośrednik” (*hermēneutēs*) wręczył im kopie obecnej Ewangelii Marka, bez ostatnich dwunastu wierszy. Wręczył im tekst publicznych przemówień Piotra. Mk jest bowiem dosłownym tekstem wykładów Piotra o Jezusie zapisanym przez stenografa.

Można podać kilka faktów, które przemawiają za takim pochodzeniem Ewangelii Marka:

1. Patrystyczne świadectwa mówią o Marku, jako o *hermēneutēs* — pisarzu lub pośredniku; nigdy nie nazywają go „autorem”.

2. Euzebiusz w trzech miejscach swojej *Historii* wspomina tradycję, że Ewangelia Marka w rzeczywistości jest dziełem Piotra (HE 2, 15; 3, 39, 15—16; 6, 14, 5—7).

3. W HE 3, 39 Euzebiusz cytuje Prezbitera, który broni tekstu Marka, jako całkowicie poprawnego i rzeczywiście tak wypowiedzianego przez Piotra — z pewnością w odpowiedzi na krytykę stylu Marka, czego Euzebiusz jednak nie zanotował.

Te głosy Ojców pozostają w doskonałej harmonii z następującymi spostrzeżeniami, dokonanymi na podstawie badań współczesnego tekstu Ewangelii Marka:

1. Styl Ewangelii wskazuje na to, że oryginalnie była ona mówiona, a nie pisana.

2. Tekst Marka tak jest ułożony, że w „zygzakowaty” sposób naśladuje kolejność na przemian Mt i Łk, co najpierw H. Owena, a następnie J. J. Griesbacha doprowadziło do wniosku, że autor Mk musiał mieć przed sobą jednocześnie Mt i Łk.

3. Jest pewne, że w czasach Piotra w Rzymie byli ludzie, którzy byli w stanie stenografować mowy wygłaszane zarówno po grecku, jak i po łacinie³⁷.

4. Fakt, że Marek cały czas podąża naprzód poprzez teksty Mt i Łk bez żadnych dubletów, przemawia za tym, że teksty mówcy, na których on się opierał, były umieszczone na pergaminowych zwojach.

Dlatego możliwe jest wyciągnięcie wniosku, że Mk jest zapisem przemówień Piotra, skrupulatnie notowanych przez jego ucznia, Marka. Ale trzeba jeszcze dać odpowiedź na pytanie, dlaczego w tak zagadkowy sposób korzystał on z Mt i Łk. B. Orchard sądzi, że Piotr wygłosił serię pięciu przemówień (*didaskalias*) podczas liturgicznych zebrań w kościele, które z entuzjazmem były słuchane

³⁶ Euzebiusz, HE 2, 15; 6, 14.

³⁷ Por. H. J. Marrou, *A History of Education in Antiquity*, London 1936, 312.

przez audytorium, wśród którego byli także urzędnicy pretorium. Piotr przygotował swoje przemówienia przy pomocy swego sekretarza Marka, zaznaczając na zwojach zawierających Mt i Łk te fragmenty, które miał zamiar opowiedzieć, dodając do nich niewielkie uzupełnienia na podstawie własnych doświadczeń. Zaznaczał także miejsca, w których miał przejść od jednej do drugiej Ewangelii. Zachowywał taką kolejność wydarzeń, w jakiej były one zapisane w Ewangelii Łukasza.

Korzystając ze zwoju trzeba było manipulować obydwoma rękami. Dlatego podczas wykładu za każdym razem przy zmianie Ewangelii Piotr wręczał Markowi zwój z tekstem Mateusza i otrzymywał zwój z tekstem Łukasza, i odwrotnie. Jednocześnie stenografowie spisywali dosłownie słowa Piotra.

Takie postępowanie było dla Piotra najlepszym sposobem poświadczenia swoim autorytetem, że Ewangelia Łukasza warta jest rozpowszechnienia i można ją postawić obok Ewangelii Mateusza jako manifest dla Kościołów Pawła. Dzieło Marka ma szczególny charakter. Mt i Łk były zredagowane po to, by dać pełny obraz (choć z różnego punktu widzenia) działalności Jezusa. Cel Marka był zupełnie inny. Ponieważ jednak prawie od razu, ze względu na autorytet Piotra, dzieło zaczęto nazywać Ewangelią, traktowano je jako „księgę”, stawiając obok Mt i Łk. W rzeczywistości dzieło Marka nie miało zamiaru rywalizować z Ewangelią Mateusza i Łukasza; tylko one są kompletnymi sprawozdaniami z życia i działalności Jezusa, przygotowanymi dla Kościoła w Jerozolimie i dla Kościołów Pawła. Nieporozumienie polegało na tym, że dzieło Marka przyznawano poziom literacki Mt i Łk, choć w rzeczywistości tylko te Ewangelie taki poziom osiągnęły. Oczywiście to nie pomniejsza wielkiego znaczenia Mk, gdyż odegrała ona olbrzymią rolę w zachowaniu jedności tradycji ewangelicznej.

Hipoteza dwóch Ewangelii — zdaniem B. Orcharda — może wyjaśnić problemy związane z Ewangelią Marka. I tak, od początku istniały niejasności co do pochodzenia tej Ewangelii — właśnie dlatego, że nie była ona literacką kompozycją w takim sensie jak Mt i Łk. Nigdy nie wyjaśniono dostatecznie, dlaczego w wielu manuskryptach brakuje zakończenia Mk 16, 9—20 i jest ono streszczeniem relacji o zmartwychwstaniu z Mt i Łk. B. Orchard sądzi, że jest ono dziełem Marka, który skomponował ten fragment po śmierci męczenniczej Piotra — uważał on, że należy dodać zakończenie do piątego wykładu Piotra.

Przez długi czas Ewangelia Marka nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem. Przyczyna jest w tej chwili jasna. Już istniały dwie Ewangelie dla judeochrześcijan i poganochrześcijan. Mowy Piotra, które stały się Ewangelią Marka, miały cel pragmatyczny. Piotr nie chciał, by jego reminiscencje, skomponowane w tak niezwykły sposób, były uważane za trzecią Ewangelię. Znaczenie dzie-

ła Marka polega na tym, że było ono gwarancją Piotra, że Ewangelia Łukasza może być czytana w Kościołach Piotra i Pawła obok Ewangelii Mateusza. Ewangelia Marka powinna być uważana za pomost między Mt i Łk. Czasem harmonizuje ona pewne rozbieżności między Mt i Łk. Niekiedy osądza Łk w stosunku do Mt, np. sugeruje, że Łukasz dobrze by zrobił, gdyby nie opuścił fragmentu, który jest nazywany wielkim łukaszowym opuszczeniem (Mt 14, 22—16, 12), i dlatego przywraca ten materiał.

Hipoteza dwóch Ewangelii wyjaśnia również, dlaczego bardzo wcześniej (przed kanonem Muratoriego, około 150 r.) Kościół Zachodni umieścił Mk pomiędzy Mt i Łk, choć na Wschodzie tradycja długi czas utrzymywała, że Łk została skomponowana jako druga Ewangelia. Umieszczając Mk pomiędzy Mt i Łk Kościół sygnalizował, że Mk wprowadza Łk i potwierdza jego równość z Mt. W rzeczywistości zaś, choć Łk została zredagowana przed Mk, to jednak jej rozpowszechnianie było opóźnione aż do momentu, gdy Piotr wygłosił swe przemówienia, które jego uczeń przekształcił w dokument, znany dziś jako Mk.

W podsumowaniu B. Orchard stwierdza, że każda z Ewangelii synoptycznych napisana została w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowanie historycznej sytuacji:

Mt — by zaradzić potrzebom pierwotnego Kościoła w Jerozolimie (założonego przez Piotra), jako manifest broniący jego istnienia i integralności w najważniejszych dniach;

Łk — by zaradzić potrzebom Kościołów założonych przez Pawła, by miały własną wersję ewangelii;

Mk — by zachować jedność Kościołów Piotra i Pawła, by istniała autorytatywna wersja, która mogłaby być uważana za łączącą perspektywy Mateusza i Łukasza.

* * *

Celem niniejszego artykułu było zapoznanie polskiego czytelnika z hipotezą dwóch Ewangelii, która jest innym rozwiązaniem problemu synoptycznego niż teoria dwóch źródeł. Została ona w XVIII wieku zaproponowana przez H. Owena i J. J. Griesbacha, w 1964 r. odnowiona przez W. R. Farmera, a obecnie w najdojrzałszej formie przedstawiona przez B. Orcharda. Powstrzymując się od dokładniejszej oceny tej hipotezy, zakończmy tę prezentację następującymi spostrzeżeniami.

Pozytywnie ocenić trzeba dowartościowanie świadectw patrystycznych. Przy wyjaśnieniu genezy Ewangelii powinny one zawsze być uwzględniane. Słuszna jest krytyka zwolenników teorii dwóch źródeł, którzy lekceważyli wypowiedzi Ojców Kościoła. Być może jest to dziedzictwo wieku Oświecenia, tak niechętnego tradycji kościelnej, ale nie należy zapominać, że hipoteza Griesbacha powstała również w wieku XVIII.

Wobec teorii dwóch źródeł wyrażano już niejednokrotnie sprzeciwu poszukując innych rozwiązań. Słuszne jest więc także stwierdzenie, że na podstawie samej krytyki literackiej nie da się rozwiązać problemu synoptycznego.

Historia kompozycji Ewangelii synoptycznych została odtworzona bardzo sugestywnie na podstawie danych Nowego Testamentu i wypowiedzi patrystycznych, które — zdaniem B. Orcharda — potwierdza także krytyka literacka. Przedstawiona hipoteza zawiera jednak również hipotetyczne przesłanki, oparte jedynie na przypuszczeniach. Rzeczywiście jesteśmy już przyzwyczajeni do poglądu, że spośród obecnych Ewangelii najstarszą jest Marka. Z danymi tradycji teorię dwóch źródeł wystarczająco uzgadniało wyjaśnienie, że wcześniej istniała już aramejska Ewangelia Mateusza, co odrzuca omówiona hipoteza.

Hipoteza dwóch Ewangelii jeszcze raz pokazała, że problem synoptyczny jest bardzo trudny do wyjaśnienia i teorii dwóch źródeł bynajmniej nie można uważać za oczywistą. Wśród różnych wyjaśnień zajmuje ona bardzo poważne miejsce i powinna być uwzględniana przy omawianiu problemu synoptycznego.

THE FORMATION OF THE SYNOPTIC GOSPELS ACCORDING TO THE TWO-GOSPEL HYPOTHESIS OF BERNARD ORCHARD

This article discusses Two-Gospel Hypothesis as an alternative solution to the synoptic problem. Two Gospel Hypothesis was proposed in the XVIIIth century by H. Owen and J. J. Griesbach, renewed in 1964 by W. R. Farmer and now presented anew by B. Orchard. In this article the Two-Gospel Hypothesis is presented and then the following observations are made.

The evidence of the patristic witnesses is important; they should always be used when the formation of the Synoptic Gospels is explained. B. Orchard is right to be critical of the followers of the Two-Document Hypothesis when they disdain the texts of the Fathers of the Church. Maybe their disdain has its roots in the inheritance of the Enlightenment, but we should not forget that Griesbach's hypothesis was also formed in the XVIIIth century.

The Two Sources Hypothesis has often been criticised and other solutions sought. B. Orchard is correct when he says, that „The internal critical evidence is of its very nature unable to offer any agreed solution to the problem of the literary relationships between the three Gospels”.

The reconstruction of the history of the composition of the Synoptic Gospels by means of a synthesis of the internal evidence and the historical tradition is made very convincingly. However, the Two-Gospel Hypothesis also has hypothetic suppositions. We are already used to the idea that the oldest Gospel is that of Mark. The Two-Document Hypothesis can be made to agree with the voice of tradition when we assume that Matthew's Gospel in Aramaic existed earlier.

The Two-Gospel Hypothesis shows once more that the synoptic problem is very difficult to solve and that the Two-Document Hypothesis is not the obvious solution. Among the alternative solutions, the Two-Gospel Hypothesis is a very important one and it should be always taken into account when discussing the synoptic problem.